

Tadeusz M. Trajdos

Wikariusze katedry kamienieckiej

Przegląd Historyczny 102/3, 435-443

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wikariusze katedry kamienieckiej

Biskupstwo kamienieckie, erygowane około 1384 r., z trudem powoływało instytucje kanoniczne potrzebne do zarządu oraz duszpasterstwa i kultu każdej diecezji katolickiej¹. Początkowo wynikało to na pewno z prowizorycznych środków utrzymania, a następnie prawidłowy rozwój diecezji utrudniało zbyt słabe uposażenie biskupstwa (po 1428 r.), jak na wielość zadań organizacyjnych, które kuria podjąć musiała. Istotnym powodem była też niestabilność polityczna na Podolu w pierwszej połowie XV w. (tymczasowa administracja litewska 1411–1430, walki o Podole pomiędzy Koroną Polską a Wielkim Księstwem Litewskim w latach 1431–1436). Ostateczne unormowanie sytuacji prawno-politycznej (definitywne przyłączenie zachodniego Podola do Polski w 1430 r., powstanie województwa podolskiego i rozciągnięcie na jego terytorium polskiego prawa ziemskiego w 1434 r.) bardzo ułatwiło powolną budowę stosownych instytucji tej diecezji — urzędów kurialnych, kapituły, organizacji terenowej (sieci parafialnej).

Wśród typowych instytucji związanych z samą katedrą w Kamieńcu Podolskim odczuwano bardzo szybko potrzebę założenia kolegium wikariuszy katedralnych, którzy wzorem innych katedr mieli przejąć stałe obowiązki liturgiczne i dbać o celebrowanie godzin kanonicznych. Fundatorem tego kolegium był król Kazimierz IV Jagiellończyk, który wydał odpowiedni akt 10 września 1485 „na polu obozowym pod Śniatyniem”². Kolegium miało się składać z sześciu wikariuszy zob-

¹ J. Kurtyka, *Repertorium podolskie. Dokumenty do 1430 r.*, „Rocznik Przemyski”, t. XL, 2004, z. 4, nr 19; T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na Podolu (1340–1434)*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. I, pod red. F. Kuryka, Kraków 2000, s. 146.

² AGAD, Zbiory A. Człowski ego, sygn. 248, Summarius documentorum fundationem episcopatus Camencensis Podoliae... Conscripturno anno 1759, s. 1; Rjzanskij Istoriko-architekturnyj muziej-zapowiednik, Biblioteka, sygn. II — 15, 8785 [archiwalny tytuł błędny: Kopyjnaja kniga Kamieniec-Podolskago dominikanskogo monastyria], *de facto* sumariusz majątkowy biskupstwa kamienieckiego, kopia wyż. cyt. egz., k. 1. Dawniejsi autorzy podawali ogólnie „drugą połowę XV w.”; Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej, sygn. A. Vis. Diec. Cam. I, Acta Visitationis Generalis Dioecesis Camenecensis Podoliae... Adami... Krasieński Episcopo Camenecensis... Anno Salutis 1777mo Die 11ma Mensis Augusti inchoatae in Anno vero sequenti 1778vo peractae et finitae,

wiązanych do codziennej celebracji godzin kanonicznych (*officium divinum*), razem z modlitwą „donośnym głosem” w intencji króla, królowej i ich następców na tronie Polski³. Nadane przez króla wieczyste uposażenie czerpane było z cła lwowskiego — wikariusze otrzymywali corocznie 50 grzywien miary polskiej. Biskupem kamienieckim był wtedy Maciej ze Starej Łomży (1483–1490), duchowny bliski królowi, niegdyś pisarz królewskiej kancelarii⁴. Decyzja monarsza została z nim oczywiście uzgodniona. Można mu też przypisać inicjatywę fundacyjną, gdyż doskonale orientował się w bieżących potrzebach katedry, w przeciwieństwie do króla⁵. A więc hojna dotacja pochodziła od monarchy, a myśl od biskupa. Kazimierz IV Jagiellończyk przekazał biskupom kamienieckim patronat nad kolegium wikariuszy⁶. W 1517 r. Zygmunt I Stary potwierdził tę fundację. W XVI w. uposażenie kolegium musiało wszakże szwankować, gdyż nie udało się utrzymać składu przewidzianego przez fundatora. W 1564 r. zamiast sześciu było trzech wikariuszy, a w 1597 r. — czterech⁷. Wtedy też biskup Piotr Wołucki przekazał wikariuszom kołędę i meszne należne dotąd kapitule katedralnej, oczywiście za jej zgodą⁸. W 1602 r. kapituła katedralna na sesji generalnej przyjęła „*Declaratio et constitutio circa vicarios*”⁹. Na posiedzeniu tym zwrócono uwagę, że „wedle starej fundacji” miało być sześciu wikariuszy, tymczasem w 1602 r. urzędowało dwóch, bo dla tylu starczyło zapłaty. Kapituła przewidywała, że wystarczy trzech. Oczywiście chodziło o ciągłą „służbę” w katedrze, tj. o zastępowanie w nabożeństwach prałatów i kanoników. Środki utrzymania należało im dostarczać co kwartał — po 5 zł z cła, po 3 zł z czynszu od domów, a z „innych dochodów” po 2 zł — tak, aby każdy wikariusz dysponował kwotą 10 zł na każdy kwartał. Widać zatem, że uległy zróżnicowaniu źródła uposażenia, wciąż bardzo skąpe. Na dodatek kapituła zarządziła, aby do tzw. dystrybucji czyli rozdziału pieniędzy między wikariuszy przeznaczyć tylko czynsze z kamienic, natomiast reszta mia-

s. 300–303; vide A. J. Rolle, *Zameczki podolskie na kresach multańskich*, Warszawa 1880, t. II, s. 196; BPAU i PANKr., rkps sygn. 252, ks. M. Ostrowski, O założeniu biskupstwa kamienieckiego, [1860], f. 11v.

³ J. Mucha OFM Conv., *Organizacja diecezji kamienieckiej do 1795 roku*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. XXX, 1983, z. 4, s. 158. Autor ten podaje wszakże błędną datę miesięczną fundacji: 20 sierpnia.

⁴ Ibidem, s. 104; K.R. Prokop, *Biskupi kamienicy od średniowiecza do współczesności*, Biały Dunajec — Ostróg 2007, s. 51.

⁵ Ibidem, s. 53.

⁶ J. Mucha, op. cit., s. 160.

⁷ Ibidem, s. 159.

⁸ Ibidem, s. 158.

⁹ BPAU i PANKr., Zbiory specjalne, Materiały ks. Jana Fijałka, sygn. 4798, *Acta Capituli Ecclesiae Cathedralis Camenecensis*, z lat 1597–1646 (odpisy akt), s. 54; cf. J. Mucha OFM Conv., *Kamieniecka kapituła katedralna (XV–XVIII w.)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. XXIX, 1982, z. 4, s. 52.

ła być składana do wspólnej skarbony na utrzymanie m. in. ich domu. Dole tego kolegium polepszył właśnie w 1602 r. dziekan katedry Bartłomiej Pokrzywnicki, gdyż w legacie testamentowym ofiarował aż tysiąc złotych na utrzymanie dwóch dodatkowych wikariuszy. Każdy z nich miał dostawać pensję kwartalną w wysokości 10 zł.¹⁰ Taki dobroczyńca miał wymagania dewocyjne. Co tydzień wikariusze odprawiali dwie msze św.: Requiem w poniedziałki oraz w środy lub piątki, a ponadto wigilie kwartalne¹¹. Dar Pokrzywnickiego spowodował, że wrócono do koncepcji sześciu wikariuszy. W 1604 r. wzmiankowano na posiedzeniu kapituły, że z kapitału zmarłego dziekana wypłaca się na dwie nowe wikarie czynsz 80 zł rocznie. Tych wikarych przydzielono do nabożeństwa w nowo zbudowanej kaplicy Nawrócenia św. Pawła przy portalu zachodnim (głównym wejściu do katedry). Dostawali za to czynsz roczny 12 zł, a w każdym tygodniu odprawiali dwie msze¹². Kapitał Pokrzywnickiego, ulokowany na procent, rósł cały czas. Niebawem doszedł do sumy 4 tys. zł ulokowanych na dobrach Rylsko u łowczego podolskiego Filipa Wołuckiego, z czynszem wykupnym 320 zł., pobieranym co roku¹³. To wszystko skłaniało zarówno biskupa, jak kapitułę do podniesienia ilości wikariuszy. Już w 1609 r. występuje ich ośmiu¹⁴, co odpowiadało ilości kanonii wedle pierwotnej fundacji 1450 r., a zatem każdy kanonik mógł dostać zastępcę przy ołtarzu i w stallach. Jednak w 1612 r. kolegium znowu uległo zmniejszeniu do sześciu osób. Kapituła tłumaczyła tę zmianę wygodą mieszkania¹⁵. W latach sześćdziesiątych XVII w. znów było ośmiu, a „po Turkach”, czyli w XVIII w., gdy katedra przeżywała okres najpomyślniejszy, liczba wikariuszy oscylowała ciągle między sześcioma a ośmioma¹⁶, chociaż np. podczas wizytacji w 1777 r. było ich pięciu¹⁷.

Została wyżej poruszona kwestia „mieszkania”. Wikariusze zobowiązani byli do stałej rezydencji przy katedrze oraz wspólnoty stołu, a także zachowania dyscypliny życia wspólnego — musieli posiadać własny dom¹⁸. Kształt ich pierwotnej siedziby (od 1485 r.) nie jest znany. Kapituła katedralna na posiedzeniu w 1602 r. podała, że „wikarówkę” ofiarowała kiedyś Walentyna Morzyskanka, najpewniej mieszcza kamieniecka, za co należało odprawiać mszę dziękczynną z formularza „Requiem” co miesiąc¹⁹. Czy oznaczało to darowiznę domu rodzinnego, stojącego

¹⁰ Acta Capituli, s. 56; J. M u c h a OFM Conv., *Organizacja*, s. 158.

¹¹ Acta Capituli, s. 57.

¹² Ibidem, s. 124–125.

¹³ Ibidem, s. 129.

¹⁴ Ibidem, s. 188, 197; cf. J. M u c h a OFM Conv., *Organizacja*, s. 159, który zauważył ten skład dopiero w latach 1664–1665, za biskupa Zygmunta Czyżewskiego.

¹⁵ Acta Capituli, s. 243.

¹⁶ J. M u c h a OFM Conv., *Organizacja*, s. 159.

¹⁷ J. U r b a n, *Rękopis wizytacji diecezji kamienieckiej z 1777 roku z archiwum krakowskiej kapituły katedralnej na Wawelu*, „Folia Historica Cracoviensia”, t. X, 2004, s. 392.

¹⁸ J. M u c h a OFM Conv., *Organizacja*, s. 162.

¹⁹ Acta Capituli, s. 56.

nieopodal katedry, czy pobożny wydatek na budowę nowego domu — nie wiadomo. Brzmienie nazwiska donatorki wskazuje na młodą dziewczynę, pannę, która być może w przewidywaniu rychłej śmierci chciała obdarować wikariuszy katedralnych. W 1611 r. ich dom uległ odnowie²⁰. Po odzyskaniu Podola z rąk tureckich, biskup Stefan Rupniewski wznosił nowy dom wikariuszy, gdyż poprzednia siedziba popadła w ruinę²¹. W 1741 r. biskup Wacław Hieronim Sierakowski podczas wizytacji postanowił opisać ówczesny wygląd domu wikariuszy katedralnych²². Zobaczył budynek drewniany „pod złym gontem”, położony za murem cmentarza, oczywiście blisko katedry. Izby mieszkalne kryte były drewnianymi powałami, ale założono posadzki kamienne. Znajdowały się tam liczne piece, alkierzyki i sień, refektarz ze spiżarnią i wreszcie stara kuchnia „lepiona, ze wszystkim upadła”. Miejszem budzącym zaciekawienie był locus secretus — schowek drewniany pod daszkiem gontowym. Opis ten w istocie powtarza w trakcie wizytacji 1777 r. biskup Adam Krasiński²³.

Wróćmy do kwestii uposażenia. Wikariusze przejęli dochody z najstarszych szlacheckich donacji dla katedry kamienieckiej. Wynikało to z przejścia obowiązków liturgicznych przy ołtarzach św. Mikołaja i św. Andrzeja. Trzeba zatem przypomnieć genezę tych fundacji. Szlachcic Jan Bachawski polecił spisać testament 20 sierpnia 1471 r., w którym za spełnienie szczegółowo wyliczonych powinności liturgicznych (o czym poniżej) przy wzniesionym przez siebie ołtarzu św. Mikołaja, Bartłomieja i Doroty przekazywał część wsi Beznoskowce²⁴. Według ugody sądowej zawartej w 1545 r. patronat kolatorski nad tym ołtarzem przejęli spadkobiercy prawni Bachawskiego — wojski kamieniecki Paweł Przewocki (z żoną Anną), Anna żona Stanisława Radeckiego, dziedziczka części tej wsi oraz Marcin Sichirzyński²⁵. Wieś ta leżała w powiecie kamienieckim województwa podolskiego. Z kolei ołtarz św. Andrzeja, 10 tys. Żołnierzy, Michała Archanioła i Marii Magdaleny fundował w końcu XV w. szlachcic Jan Boryszkowski, uposażając połowę wsi Beznoskowce. Dopiero w 1503 r., na prośbę ówczesnego kanonika i altarysty Stefana Kunickiego, król Aleksander zatwierdził tę darowiznę, uwolnił od wszelkich świadczeń, zapewniając połowie wsi Beznoskowce całkowity immunitet kościelny. Tę ważną ulgę zatwierdził król Zygmunt I na sejmie krakowskim w 1507 r. Patronat nad ołtarzem sprawowali wspomniani Przewocky, Radecka i Sichirzyński i jeszcze jedna współdziedziczka wsi — Katarzyna, żona Mikołaja Kasperowskiego. Jednak o patronat

²⁰ Ibidem, s. 232.

²¹ A. Raszczupkin, *Kamieniec Podolski, Antemurale Christianorum*, Kamieniec Podolski 2009, s. 94.

²² A. Biedrzycka, *Kościół katedralny w Kamieńcu Podolskim w świetle wizytacji z 1741 roku*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, t. XLVII, 2002, s. 74.

²³ Acta Visitationis, s. 324.

²⁴ Ibidem, s. 338–339.

²⁵ Ibidem, s. 202–203.

ten wszczął spór sądowy dziedzic wsi Boryszkowce Andrzej Bąk, jego synowie i córki. Ostatecznie od 1545 r. rodzina Bąków pozostała przy wiecznym patronacie nad ołtarzem św. Andrzeja. Wikariusze katedry otrzymali zatem majątność niedużą, ale gospodarczo bardzo atrakcyjną, gdyż opatrzoną immunitetem, co było wykluczone przy zwykłych włościach szlacheckich albo zakupach ziemi szlacheckiej na rzecz instytucji kościelnej.

Sute donacje, głównie w kapitałach „lokowanych” na dobrach ziemskich i w czynszach gruntowych, otrzymywali wikariusze już w XVIII w.²⁶ Biskup Stefan Rupniewski zapisał im w 1721 r. na „polepszenie życia” 200 zł rocznie (zabezpieczone na wsi Poczapińce), a nadto przekazał kościół rektoralny w miasteczku Zińkowce z dochodami oraz dziesięciną pobieraną z czterech miejscowości: Zińkowce, Pudłowce, Czarny Ostrów i Żabińce. Donacja biskupia szła na utrzymanie i remonty „wikarówki” w Kamieńcu Podolskim. W 1725 r. biskup Stanisław Hozjusz darował kolejne dziesięciny z sześciu wsi: Dłużew, Janczyńce, Kubaczówka, Kniahyń, Laskowce i Cybulówka. W 1727 r. tenże biskup (za zgodą kapituły) zapisał wikariuszom 710 florenów rocznie z biskupich dóbr stołowych. W latach 1753–1777 zapisano cztery pierwsze fundacje szlacheckie (kapitały z odsetkami), nadto wikariusze pobierali 2 tys. złotych rocznie za wykonywanie obowiązków oraz „mensalia” z terenu Zińkowiec (16 zł rocznie). W 1777 r. podliczono im dochód roczny na 5133 floreny, przy czym na pensje stałe przypadało 2457 zł, procenty od kapitałów — 660 zł, inne dochody — 2016 zł. Sama asystencja przy mszach obligatoryjnych przynosiła 137 zł rocznie, subwencja kapituły „na życie wspólne” — 200 zł, za funkcje pełnione w imieniu kapituły — 1210 zł. Senior (przełożony wikariuszy) pobierał od kapituły 100 zł rocznie.

Wizytator z 1777 r. ukazał sposób pobierania dochodów w zamian za bardzo liczne obowiązki liturgiczne²⁷. W ten sposób wikariusze katedralni dysponowali połową wsi Milowiec, kapitałem 2 tys. zł zapisanych na dobrach Sokół i Uście, a następnie na Paniowcach Murowanych (fundacja domu Potockich), 3 tys. zł zapisanych przez dziekana katedry Pawła Garbowskiego, 5 tys. zł ofiarowanych przez kanonika Kacpra Pawłowskiego (1742) ulokowanych na kahale w Żwańcu (*sic!*), tysiąc złotych zapisanych przez Magdalenę Giedyminową z Makowieckich (1753), podobną kwotę z daru Heleny Łużeckiej (1762) oraz 2 tys. zł z daru Antoniego Czerwińskiego (1765). Natomiast nigdy nie wypłacono im donacji kapitałowych seniora wikariuszy Adama Papużyńskiego (1763, tysiąc złotych w testamencie) oraz 5 tys. zł kanonika Benedykta Chmielewskiego (1777), zajętych na poczet długów²⁸.

Wikariusze katedry kamienieckiej nie doczekali się własnych statutów — „konstytucja” kapitulna z 1602 r. dla nich przeznaczona nakazywała jedynie za-

²⁶ J. Mucha OFM Conv., *Organizacja*, s. 158, 160.

²⁷ *Acta Visitationis*, s. 339–340.

²⁸ J. Mucha OFM Conv., *Organizacja*, s. 160, autor tej pracy nie zauważył tego zastrzeżenia, lecz potraktował te kwoty jako wpływy realne.

chowanie „pobożnych obyczajów” i zgodnego życia. Od początku istnienia tego kolegium (1485) zwierzchnictwo sprawował dziekan kapituły katedralnej²⁹. Dalsze przepisy o życiu i obowiązkach wikariuszy znalazły się w ordynacjach biskupa Czyżewskiego w 1665 r. Więcej uwagi poświęcili im biskupi XVIII w.: Stanisław Hozjusz (statuty katedralne 1727 r.), Waław Sierakowski (dekrety z 1742 r.) i Adam Krasiński (dekrety po wizytacji 1777 r.)³⁰. Na czele kolegium stał senior-wicedziekan wybierany przez współtowarzyszy. Funkcję mógł sprawować dożywotnio. Czuwał nad wypełnianiem obowiązków, przewodniczył na zebraniach, sprawdzał rachunki, kontrolował dyscyplinę. W niedziele i święta prowadził nabożeństwa pokutne. Wikariusze wybierali też ze swego grona prokuratora na roczną kadencję dla poboru dochodów i ich dystrybucji, wypłacania pensji i czynszów, pokrywania wydatków oraz utrzymywania wspólnego domu. W każdą sobotę zwoływano wspólne posiedzenia wikariuszy, na których omawiano w szczególności sprawy duszpasterskie i majątkowe. Ustalano też tygodniowy podział obowiązków. Na zebraniach codziennych podejmowano kwestie liturgiczne, a w niedziele i święta odbywały się ćwiczenia duchowe.

Niestety nie zachowały się rejestry składu osobowego tego kolegium, nawet z czasów nowożytnych, zatem szersze ujęcie prozopograficzne nie jest możliwe. Jesteśmy skazani tylko na przygodne wzmianki o pojedynczych osobach piastujących wikarie katedralne. Jednak nawet z tak ubożego materiału wnosić można przynajmniej dla okresu do podboju tureckiego (1672), że urząd ten obejmowali przeważnie duchowni ze środowiska mieszczańskiego. Względem wikariuszy katedr nie obowiązywał ekskluzywizm społeczny, tj. obowiązek pochodzenia ze stanu panującego: szlacheckiego — jak w przypadku episkopatu i kapituł od XV w. Warunki pozyskania urzędu wikariusza katedralnego były całkiem jasne: święcenia kapłańskie, solidna praktyka liturgiczna, znajomość ceremonii, a nadto umiejętności duszpasterskie, gdyż byli to zapracowani „słudzy ołtarza”, a w przypadku Kamieńca też opiekunowie wiernych. Akta oficjalatu archidiecezji lwowskiej zawierają wpis sądowy z roku 1492, w którym pada imię wikariusza katedry kamienieckiej Jana z Bydgoszczy³¹. A więc do katedry na Podolu zawędrował mieszczański syn z Kujaw. Pojawił się w księdze lwowskiego konsystorza, gdyż zalegał z długiem. Mansjonarz kaplicy św. Katarzyny na Zamku Dolnym we Lwowie, Maciej, z polecenia oficjała generalnego upomniął Jana, aby w dniu rozprawy (15 października) oddał mizerny dług 6 groszy koledze z katedry lwowskiej, wikariuszowi Stanisławowi pod karą ekskomuniki. Ta pozornie banalna nota zaświadcza o ciekawym zjawisku — bliskich kontaktach „horyzontalnych” sąsiednich ko-

²⁹ Acta Capituli, s. 56; J. Mucha OFM Conv., *Organizacja*, s. 162; idem, *Kamieniecka kapituła*, s. 45. Prałat-dziekan w Kamieńcu jest wzmiankowany właśnie od 1485 r.

³⁰ J. Mucha OFM Conv., *Organizacja*, s. 161; Acta Capituli, s. 198.

³¹ *Acta Officii Consistorialis Leopoliensis antiquissima*, wyd. W. Rolny, t. II, Lwów 1930, nr 890 (15 października 1492).

legiów wikariuszy z katedr lwowskiej i kamienieckiej. Być może kontakty takie były zadzierzgane również przez wikariuszy innych katedr prowincji lwowskiej.

Ponad sto lat później, w 1599 r. pojawia się w aktach kapitulnych wiadomość o dwóch wikariuszach „wieczystych” (vicarii perpetui), gdyż byli oni powoływani właśnie na sesjach kapituły i przed nią składali przysięgę³². We wspomnianym roku nominacje otrzymali „czcigodni” (honorabiles) Marcin z Brwinowa i Mateusz z Gródka, a więc stanu uprzednio mieszczańskiego, przy czym jeden Mazowszanin, a drugi Polak z ziemi lwowskiej. Podczas wizytacji biskupa Krasieńskiego w 1777 r. obowiązki wikariuszy sprawowali: Antoni Chmielewski, Tomasz Bukowski, Stanisław Pachniewski, Bartłomiej Popiel i Franciszek Pruski³³. Być może niektórzy z tych księży, a może nawet wszyscy wywodzili się z rodzin szlacheckich, ale jeśli nawet — to z ubogiej i drobnej szlachty, gdyż bogatsi i „godniejsi” z pewnością nie wysyłali swych potomków na tak poślednie urzędy kościelne. Warto jednak zauważyć, że na skutek wspomnianych wyżej donacji XVIII w. posiadacz wikarii katedralnej mógł żyć bez trosk materialnych, co z pewnością dostrzegała szlachta województwa podolskiego.

Obowiązki liturgiczne i paraliturgiczne wikariuszy szybko wykroczyły poza fundacyjny brewiarz, poza celebracje godzin kanonicznych. W 1609 r. kapituła katedralna przypomniała wikariuszom, że mają do odprawienia zleczone msze wotywnie, czytane i śpiewane³⁴. W 1622 r. w aktach kapitulnych wymieniono wszystkie powinności kapłańskie tego kolegium „jak w innych katedrach”: oficjum godzin, msze, śpiew antyfon na jutrznie i nieszpory, nabożeństwa dodatkowe wedle kalendarza świątecznego, śpiew przy organach³⁵. W 1665 r. biskup Czyżewski polecił im codzienną mszę śpiewaną i udział w procesjach. Obszerniej ujął te obowiązki biskup Sierakowski w 1742 r.: modlitwy chórowe (officium divinum), asysta przy codziennej mszy kapitulnej oraz innych mszach obowiązujących kanoników, brewiarz w dni powszednie, odmawiany naprzemian przez czterech wikariuszy, słuchanie kazania podczas sumy. Były też zlecenia duszpasterskie — spowiedź wiernych w niedziele i święta, a w dni powszednie podczas prymarii oraz udział w rekolekcjach raz do roku. Wikariusze dostali pełne duszpasterstwo (cura animarum) w kościele w Zińkowcach³⁶.

Wielość i różnorodność obowiązków wikariuszy katedry kamienieckiej w zakresie kultu i duszpasterstwa najlepiej obrazuje wizytacja biskupa Adama Krasieńskiego z 1777 r.³⁷ Do zadań fundamentalnych i stałych należała służba w katedrze: 1) szafunek sakramentów (administratio sacramentorum): 2) liturgia kate-

³² Acta Capituli, s. 24, 28.

³³ K. J. Urban, op. cit., s. 392.

³⁴ Acta Capituli, s. 197.

³⁵ Ibidem, s. 323–324.

³⁶ J. Mucha OFM Conv., *Organizacja*, s. 163.

³⁷ Acta Visitationis, s. 337–340.

dralna — codzienna, niedzielna i świąteczna: oficjum wszystkich godzin (w tym jutrznia z laudesami, nieszpory kompleta), śpiew chóralny wedle cyklu świąt za prałatem lub kanonikiem hebdomadariuszem (dyżurnym przedstawicielem kapituły odpowiedzialnym za liturgię w tygodniu). Wikariusze uczestniczyli też w mszach celebrowanych przez kanoników i prałatów. Bractwu literatów pomagali w recytacji godzin maryjnych.

Dostali też liczne obowiązki duszpasterskie, które uregulował biskup Sierakowski (jak wyżej podano): katechizację wiernych w niedziele, duszpasterstwo parafialne w Kamieńcu i przedmieściach (katedra pełniła funkcje farne) oraz duszpasterstwo poza siedzibą diecezji: w miasteczku Zińkowce (kościół w uposażeniu wikariuszy od 1721 r., zob. wyżej), w sześciu wsiach starostwa kamienieckiego, we wsi Cybulówka należącej do klasztoru dominikanów w Kamieńcu, we wsiach dominikanek kamienieckich: Żabińce i Pawłowce, oraz w 22 wsiach szlacheckich. Był to rozległy teren wysiłku duszpasterskiego w powiecie kamienieckim. Taki zakres pracy pastoralnej teoretycznie wymagał od wikariuszy niełatwych wędrówek po gościńcach wiejskich. Nie należy przypuszczać, że się do tego kwapili. Bez wątplenia oczekiwano jednak napływu wiernych do katedry „około Wielkiej Nocy”. Ta bytność chłopska w katedrze—farze musiała być sporadyczna (odpusty, wielkie święta), z wykluczeniem starców, chorych i dzieci. Jedyne w kościele w Zińkowcach wikariusze (pojedynczo — wedle podziału obowiązków) musieli bywać systematycznie tj. przynajmniej w każdą niedzielę i w święta powszechne (festa fori).

Wikariusze katedralni byli ponadto obciążeni mszami ze zleceń prywatnych, ale na tym zarabiali poważne kwoty (kapitały donacyjne z odsetkami), które uprzednio podałem. I tak za fundację ołtarzową Boryszkowskiego (ołtarz św. Andrzeja) z dotacją połowy Beznoskowców wikariusze celebrowali trzy msze czytane: we wtorki za grzechy (pro peccatis), w piątki żałobne (Requiem), w soboty wotywa o Marii Pannie, wszystko przed katedralnym ołtarzem Bożego Ciała. Nadto co kwartał odbywało się nabożeństwo żałobne z nokturnem, laudesami, śpiewane przez prałata lub kanonika; wtedy celebrans ubrany w dalmatykę odprawiał mszę de Requiem. Kaplica Bożego Ciała była remontowana w 1757 r. przez biskupa Dembowskiego, który legatem fundował w niej altarię. Za fundację Bachawskiego (ołtarz św. Mikołaja, część Beznoskowców w dotacji) przy tymże ołtarzu obowiązywały dwie msze czytane co tydzień, raz de Requiem, raz o Najśw. Marii Pannie, ze wspomnieniem zmarłych wiernych (commemoratio fidelium defunctorum). Ponadto co kwartał obchodzono aniwersarz z nokturnem i laudesami, też śpiewany przez prałata lub kanonika, przy czym mszę de Requiem celebrować należało w dalmatyce.

Nowożytnie fundacje mszalne, a szczególnie osiemnastowieczne, poważnie zwiększyły służbę liturgiczną wikariuszy w katedrze. Od czasów biskupa Sierakowskiego codziennie czytali prymarię przed ołtarzem Bożego Ciała, a śpiewaną mszę zwaną „matura” odprawiali przed ołtarzem św. Szczepana. Z docho-

du ze wsi Poczapińce (1721) śpiewali codziennie mszę wotywną z formularza „Humiliavit” o Męce Pańskiej, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, przy ołtarzu św. Anny, gdzie znajdował się Veraicon (Chusta św. Weroniki). Wikariusze katedralni odprawiali też przy tym ołtarzu dwie msze czytane w każdy wtorek za duszę fundatorki Anny Radeckiej na zlecenie bractwa św. Anny, które dostało od niej połowę wsi Załuże. Była to fundacja z 1571 r. Z kolei za połowę wsi Milowiec przy ołtarzu św. Trójcy odprawiali w piątki wotywę o Męce, a w sobotę wotywę o Marii Pannie. Ten ołtarz, kaplica i krypta, oraz bractwo tego wezwania powstały w katedrze kamienieckiej w 1729 r.

Donacja pieniężna Potockich nakazywała wikariuszom jedynie celebrację mszy de Requiem co miesiąc. Natomiast subwencja dziekana Garbowskiego wymagała czytanej mszy w każdą środę w kaplicy Bożego Ciała, ale przy bocznym ołtarzu Apostołów Piotra i Pawła, patronów katedry i diecezji.

Od 1742 r. doszły ponadto aniwersarze kwartalne z nokturnem i laudesami, mszą czytaną i śpiewem Dies irae za donację kanonika Pawłowskiego. Za tego dobroczyńcę wikariusze odmawiali psalm De profundis clamavi po codziennej komplecie. Za duszę donatorki Magdaleny z Makowieckich Giedyminowej, żony rajcy kamienieckiego Antoniego Szahina (donacja 1753 r.) wikariusze czytali sześć mszy w roku przed ołtarzem św. Tadeusza Apostoła (altaria z pierwszej połowy XVIII w.). Za duszę donatorki Heleny Łużeckiej (1762) odprawiał sam senior wikariuszy-wicedziekan aż dwanaście mszy w roku. I wreszcie za duszę donatora Antoniego Czerwińskiego (1765) wikariusze celebrowali aniwersarze kwartalne z nokturnem, laudesami i mszą śpiewaną.

Z relacji wizytatora z 1777 r. wynika, że kolegium wywiązywało się z tych obowiązków, choć regulacje biskupa Sierakowskiego (1742) przyczyniły się do powstania ciężaru „zajęć” niełatwego do udźwignięcia.